

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscerya od wiersza w półkolunnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamucye sa wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

Gmina miasta Kutty w obwodzie kolomyjskim, uznawszy potrzebę założenia osobnej trywialnej szkoły dla dziewcząt, postanowiła wyposażenie tej szkoły pokryć z zasiłków tamtejszej miejskiej kasy.

W tym zamiarze obowiązala się rzeczona gmina dokumentem wyposażenia z 16. marca 1858 płacić rocznie nauczycielce dziewcząt 180 złr. m. k. w gotówce, opędzać z funduszu miejskiej kasy czynsz najmu za umieszczenie szkoły i pomieszkanie nauczycielki, tudzież koszta porządków szkolnych, równie jak wydatki na opalanie i czyszczenie lokalu szkolnego.

Godną pochwały dążność tę ku rozszerzaniu publicznej nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów 8. kwietnia 1858.

W gminie Załawie tarnopolskiego obwodu została założona systemizowana parafialna szkoła. Na utrzymanie nauczyciela zobowiązała się gmina na wieczne czasy płacić corocznie kwotę 40 złr. 38 kr. m. k. w gotówce, i dostarczać 18 n. austr. meców i  $\frac{2}{3}$  żyta, 8 i  $\frac{1}{2}$  n. austr. meców hreczki i 1 n. austr. mec pszenicy. Prócz tego zobowiązała się gmina dostawić własnym kosztem na opał wybudowanej już szkółki, w której znajduje się także i nauczyciela mieszkanie, co roku dwa kubiczne sagi drzewa i dwie kopy okłotów, oraz z własnych funduszy sprawić szkolne rekvizyta, i utrzymywać szkołę zawsze w dobrym stanie. Udowodnioną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzaniu oświaty ludu, podaje c. k. namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do powszechnej wiadomości.

#### Sprawy krajowe.

(Konferencye celne. — Arcyksięstwo Ferdynand Max i Marya Karolina oczekiwani w Wiedniu. — Nowa moneta złota. — Wielki przeor Johanitów u dworu arcyksiążęcego.)

**Wiedeń, 13. kwietnia.** W sobotę dnia 10. kwietnia podpisała konkluzyjny protokół obradująca tu celna konferencya. Reprezentanci państw należących do celnego związku udają się do domu, po nowe pełnomocnictwa. Wróć tu na początku miesiąca czerwca i na mocy nowo udzielonych instrukcyi rozpoczną dalsze obrady.

Jch Cesarzewicz. królewicz. Mość generał-gubernator Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian i małżonka Arcyksiężna Marya Karolina oczekiwani są w bieżącym tygodniu z Wenecyi i zajmą mieszkanie w c. k. burgu.

— *Gazeta wiedeńska* obwieszcza następujące rozporządzenie ministeryum finansów z dnia 9go kwietnia 1858 co do wybijania i przyjmowania po kasach rządowych koron i półkoron.

W moc najwyższego patentu z dnia 19. września 1857 (art. 13, 14 i 15) będą z dniem dzisiejszym w c. k. głównym urzędzie menniczym w Wiedniu a z d. 1. maja w c. k. urzędach menniczych w Karlsburgu, Kremnicy, Medyolanie i Wenecyi wybijane „korony“ o  $\frac{1}{50}$  częściach funta czystego złota. A najkrótszym według możności czasie „półkorony“ o  $\frac{1}{100}$  części funta czystego złota.

Na podstawie artykułu 16go przytoczonego powyżej najwyższego patentu pozwala się tymczasowo pod zastrzeżeniem znizenia wartości w każdym czasie przyjmować włącznie aż do 31. października 1858 „korony“ i „półkorony“ do wszystkich wyplat w c. k. kasach i urzędach pohorowych w wartości 13 złr. 6 kr. albo 39.30 austryackich lirów i stosunkowo w wartości 6 złr. 33 gr. albo 19.65 austryackich lirów.

Stosunek składowej wartości korony do cesarskiego dukata i lombardo-weneckiego sovrao przedstawia następujące cyfry.

1 korona równa się  $\frac{2.9.052}{10.000}$  duk.  
 $\frac{0.9.805}{10.800}$  sovr.  
 1 dukat równa się  $\frac{0.3.442}{10.000}$  korony.  
 1 sovran równa się  $\frac{1.0.198}{10.000}$  korony.

**Wenecya, 8. kwietnia.** Wielki przeor zakonu Johanitów, Bailli Cappelari della Colomba, miał zaszczyt na czele deputacyi lombardo-weneckiego pryoratu w towarzystwie licznego orszaku komandorów i rycerzy doreczyć przedwczoraj Jej Ces. Mości. najdosłojniejszej Arcyksiężnie Karolinie z polecenia wielkiego mistrza wielki krzyż dewocyjny zakonu. Jej Ces. Mość raczyła przyjąć najuprzejmiej ofiarowany upominek a wielki przeor wynurzył w krótkiej przemowie, jak wysoko umie cenić zakon wyświadczone mu wyszczególnienie. Odpowiedział na to w swoim i swej dostojnej małżonki imieniu Jego cesarz. Mość Arcyksiążę jeneralny-gubernator, i wyrażając szczególne względy swoje dla sławnego z niepamiętanych lat zakonu, nad którym czuwa opieka cesarskiego dworu, oświadczył zarazem, że rad widzi w okolo siebie tak dobrane grono rycerzy, których nazywa braćmi swymi.

Jch cesarz. Moście rozmawiali następnie uprzejmie z gronem dam i rycerzy, ozdobionych insygniami zakonu. Wszyscy obecni, przedstawiani z osobna, otrzymali zaproszenie do arcyksiążęcego stołu.

### Hiszpania.

**Madryt, 8. kwietnia.** Ministeryum oświadczyło stanowczo w kongresie, że wszelkie pogłoski o skojarzeniu dynastycznym są bezzasadne, dodając, że odrzuciliby wszelką kombinacyę, zagrażającą prawom Królowy Izabeli II.

### Anglia.

(Prace w arsenalach pokonczone. — Budżet marynarki. — Powrót podróżnych z Indyi. — Nowiny dworu. — W ambasadach zmiany. — Proces Bernarda. — Wiadomości bieżące.)

**Londyn, 10. kwietnia.** Rząd postanowił odprawić do 1.000 robotników, zatrudnionych w arsenale w Wolwichu, ponieważ gotowe już są wszystkie działa, potrzebne do lepszego obwarowania wybrzeży. Odprawa ta jednakże nie nastąpi naraz, lecz częściowo. Prócz tego postanowiono zawiesić niektóre nowe roboty, których koszta podają na 40.000 funtów szterlingów.

— W ogłoszonym dziś budżecie marynarki sir Johna Packingtona wynoszą wydatki w ogóle o 319.000 funtów szterlingów mniej, niz w budżecie pana Charles Wood, ministra marynarki za przeszłego gabinetu. Zmniejszenie to wynikało z częściowej redukcji robót portowych i zapasów w magazynach. Transport wojska ma kosztować o 85.000 funtów szterlingów mniej. Wszystkie koszta wynoszą w ogóle 8,821.000 funtów szt., zatem przewyższają zawsze jeszcze o 613.000 fun. szt. budżet marynarki z roku 1857.

— Paroplywem „Malabar“, który przywiózł wczoraj pocztę z Bombaju do Southamptonu, przybyło do Anglii 71 podróżnych, między tymi jenerał-major Reid z Delhów z małżonką i córką, i Mistress Mills, której małżonka zamordowali powstańcy w Nimuczy.

— Angielski konsul w San Francisco przysłał na fundusz indyjski 322 f. szt. i 10 szylingów. Do tej składki przyczyniali się nietylko Anglicy, ale także poddani rozmaitych krajów.

— Hrabia Persigny miał przedwczoraj u królowej audyencyę pozegnowczą, wprowadzał go lord Malmesbury. — Książę Malachowa nie zajmie, jak przedtem donoszono, pałacu hrabi Sefton w Belgrave-Square; do zgody nie przyszło. Wczoraj odplynęło 1.000 ludzi w Gravesend do Kalkuty. Przedwczoraj odplynęło z tamtąd 500 ludzi do Bombaju. — W izbie wschodnio-indyjskiej było przedwczoraj zgromadzenie jeneralne, na którym indyjski bil lorda Ellenborough napotkał nie mniej stanowczą opozycyę, jak niegdyś bil lorda Palmerstona. — Proces dublińskich studentów został aż na czerwiec odroczoney. — W Wolwichu założono przedwczoraj węgielny kamień na katolickie szkoły dla dzieci. — Wielki sąd przysięgłych ogłosił wczoraj, że są dostateczne powody do wytoczenia procesu przeciw Szymonowi Bernard, Tomaszowi Allsop, Felice Orsinemu, Pierri, Gomez i Rudio za spisek. Również uznał za słuszne wytoczenie procesu przeciw Edwardowi Truelove i Stanisławowi Tchórzewskiemu za przestępstwo prasy. Drugi proces Szymona Bernard o zbrodnię stanu, będzie wielki sąd przysięgłych jutro roztrząsał. Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu wyraził pierwszy sędzia Campbell nadzieję, że w ciągu procesu będą dzienniki wstrzymywać się od wszelkich rozpraw, by nie zakłócać toku sprawiedliwości i nie podburzać opinii publicznej przeciw obżalowanym.

## Francya.

(Przegląd wojska. — Wiadomości bieżące. — Książę Terceira. — Deputacya szlachty bretońskiej. — Pobór majtków. — Eskadra hiszpańska u brzegów afrykańskich. — Pensye dotkniętym w zamachu. — Żółta febra.)

**Paryż**, 10. kwietnia. Dzisiaj wyprawił Cesarz na dziedzińcu Tuileryów przegląd wojska, który miał być dnia 28. grudnia. Wojsko składało się z 9 pułków piechoty, 2 batalionów strzelców pieszych i 2 pułków artylerji. Prawie wszystkie te pułki były w Krymie a po ukończeniu kampanji stały tu garnizouem. O godzinie 2giej wyjechał Cesarz, świetny otaczał go sztab; stu gwardzistów rozpoczynało i zamykało pochód. Cesarzowa znajdowała się na wielkim balkonie; po defiladzie rozdano kilka krzyżów. Głosy: Vive l'Empereur! Vive l'Empereur! Vive le Prince imperial! odezwały się wielokrotnie.

— Cesarz przyjmował hrabiego Persigny zaraz po tegoż przybyciu do Paryża. Hrabia uda się najpierwej do swych dóbr Chamarante a później do Włoch, gdzie ma dłużej zabawić. Republikańscy deputowani Darimon i Olivier byli w poniedziałek w Tuileryach na obiedzie. Projekt zaprowadzenia większej oszczędności dochodzi, i zaczynają od redukcji pułków gwardji.

— Następca tronu württembergskiego Książę, równie jak jego małżonka księżna Olga, są tutaj oczekiwani. Zapowiadają bardzo świetne uroczystości w Fontainebleau.

— Dwóch kabylskich naczelników ma przybyć do Paryża, aby Cesarzowi złożyć powinszowanie szczęśliwego ocalenia w dniu 14go stycznia.

— Książę Terceira, nadzwyczajny poseł Króla portugalskiego do dworu berlińskiego, aby dostojną oblubienicę królewską księżniczkę Stefanję Hohenzollern-Sigmaringką odprowadzić do nowej ojczyzny, przybył wczoraj do Paryża. U podwórca kolei żelaznej oczekiwał księcia pierwszy sekretarz ambasady portugalskiej kawaler d'Almeida. Marszałek Terceira należy do najwierniejszych przyjaciół królewskiego domu, a w czasie wojny domowej między Dom Miguelem a córką Dom Pedra nosił jeszcze tytuł hrabi Villafior. Kiedy sztandar Królowej Maryi podniesiono w Azorach, znajdował się w Paryżu, natychmiast jednak udał się do Bretanii, i wśród niezliczonych trudności dostał się do Terceiry, gdzie trzymał się walecznie przeciw wojsku Dom Miguela. Pod jego rozkazami stał wówczas ów stawy batalion strzelców, który przysięgł nie strzydz brody, pokąd nie posadzi napowrót na tronie Królowej Maryi. W nagrodę walecznej obrony Terceiry został wtedy hrabia Villafior mianowany księciem Terceiry. Ale pamięć tego przechowuje historia. Mniej wiadomem będzie to może, że dla mianowania księcia Terceiry chciał hrabia Lavradio rzec się wszystkich tytułów, orderów, i godności; ale szczęściem zaradczono tej kolizji w sposób odpowiedni zasługom obu dwu tych panów, i tym sposobem dały się zachować ojczyźnie i nadal usługi hrabiego. Książę Terceiry przybył tu w towarzystwie swej małżonki; oprócz tego udadza się z nim do Berlina naprzeciw przyszłej Królowej Donna Marya das Dores, hrabina Santa-Ira, margrabia Ficalho, pierwszy szambelan Króla, i sekretarz ambasady pan Castro. Z Londynu odjedzie dostojna oblubienica fregatą „Królowa portugalska“ w towarzystwie kilku paropływów awizowych do Lizbony, a komendę nad tą małą flotylą obejmie książę Oporto; książę Terceiry zabawi kilka dni w Paryżu, gdzie wysiadł w hotelu des Princes.

— Wczoraj była na audyencji u Cesarza deputacya szlachty bretońskiej, i uzalała się na uposzczenie swojej prowincji. Gościńce są zaniedbane — mówiła deputacya — inne też środki komunikacyi pozostawiają wiele do życzenia, na czem cierpi nie mało handel tamtejszy. Cesarz przyjął deputacyę bardzo łaskawie, i przyrzekł za powrotem z zamierzonej wycieczki do Cherbourg'a zaszczyścić główniejsze miasta Bretonii odwiedzinami swemi, i uwzględnić ile możności życzenia mieszkańców.

— Pobór żołnierzy do marynarki odbywa się z wielką ścisłością i surowością. Polecając rekrutować żołnierzy od lat 20 do 40 wymieniają władze, że tym sposobem pragnie rząd zaopatrzyć marynarkę w wyćwiczonych i doświadczonych majtków w najlepszej porze wieku.

— Minister marynarki mianował osobną komisję, która ma zwiedzić porty handlowe i zaproponować fortyfikacye, jakie może uznać za potrzebne.

— Według wiadomości z Kadyxu z d. 4. b. m. uzbrojono już w porcie tamtejszym wszystkie okręta, które mają pomóc eskadrę hiszpańską u zachodnich wybrzeży afrykańskich. Okręta te zabiorą z sobą ludzi i materyały, aby założyć nową kolonię na wyspie hiszpańskiej Fernando Po.

— Przedłożony zgromadzeniu prawodawczemu projekt ustawy względem wyznaczenia pensji dla osieroconych rodzin po ofiarach zamachu z d. 14. stycznia zawiera następujący ustęp: „Explozya dosięgła 160 osób; 9 uległo śmierci, z tych 5 pozostawiło wdowy i dzieci, 4 zaś bezzennych należało do rodzin ubogich. Oprócz tego odniosło 13 takie uszkodzenia, że na zawsze pozostała kalekami. Aby nieszczęśliwym tym przynieść jedyną możliwą ulgę, proponuje ustawa wyznaczyć po 1000 fr. dla wdów, po 600 fr. dla ojców i matek, tudzież po 600 fr. dla kalek. Dla jednego tylko kaleki ustalono 1000 fr., bo nadzwyczaj ciężkie jest jego uszkodzenie. Sumę 30.000 fr. przeznaczono raz na zawsze na wsparcie potrzebnych a mniej ranionych osób.“ Projekt ustawy wlicza imiona wszystkich tych, co mają otrzymać pensyę. Pensya ta będzie datować się od

d. 14. stycznia, a wpisana w księgę pensji cywilnych, będzie uważana na równi ze zwyczajnymi nagrodami narodowymi.

— Dzienniki marsylskie podają uwiadomienie dyrekcji cesarskich messażeryi, że okręt „Egiptus“ jadąc d. 20. marca z Trebizondy do Konstantynopola rozbił się o skałę niedaleko Kerassandu. Załogę i część ładunku udało się ocalić.

— Trzymasztowy okręt „Creole“ zawinął z Port-au-prince do portu w Nantes, gdzie postradał na żółta febrę kapitana i trzech majtków. W Hayti ma żółta febra okropne wyrządzać zniszczenia.

## Szwajcarya.

(Konzulaty francuskie w Szwajcaryi.)

**Berna**, 2. kwietnia. Szwajcarski poseł przy dworze tuilerskim dr. Kern znajdował się na posiedzeniu rady związkowej podczas dyskusji nad sprawą konsulatu, a polecając usilnie udzielenie exequatur nowym konsulom francuskim, wyłożył zarazem zgromadzeniu, z jakiego stanowiska zapatruje się na tę sprawę rząd francuski. Gabinet cesarski opiera się na następujących podstawach: Francya nie może zapewnić ulgi poddanym szwajcarskim, a zmuszać jednocześnie Francuzów zamieszkałych w Szwajcaryi, aby chcąc uzyskać wizy dla swych paszportów, udawali się aż do Berny. W takim razie postawiłaby Francya w daleko niepomyślniejszem położeniu swych własnych ziomeków niż obywateli szwajcarskich. Cała ta sprawa przybiera zresztą następującą postać: Jeśli Szwajcarya odmówi Francji prawa utworzenia konsulatu, jakie przyznawała dotychczas wszystkim innym państwom, i jakie posiada sama ze strony Francji, otrzymawszy przyzwolenie założyć sześć konsulatuw we Francji wraz z Algierją, to w takim wypadku Szwajcarya uposażona byłaby Francję, naznaczając jej jakieś stanowisko wyjątkowe.

Francya pozwoliła Szwajcaryi zakładać konsulaty przypuszczając, że Szwajcarya przyzna równe prawo Francji. Jesliby zaś nie zgodziła się na to Szwajcarya, to musiałaby i Francya ująć exequatur, udzielone konsulom szwajcarskim w granicach francuskich. Francya zawiązuje w jednych i tych samych zamiarach nowe konsulaty w Anglii i Hiszpanii, a żadne z tych państw nie sprzeciwia się temu, doznając takich samych praw we Francji.

W obec takiego składu rzeczy nie będzie mogła opierać się dłużej rada związkowa. Nie można też wątpić, że udzieli żądanych exequatur dla konsulów francuskich.

## Włochy.

(Opieszalność deputowanych piemontskich. — Ułaskawienia w Neapolu.)

W drugiej izbie piemontskiej wydarzyło się na posiedzeniu dnia 6. b. m., że przy rozpoczęciu dyskusji względem organizacyi wzorowych szkół, musiano przystąpić dla niedostatecznej liczby deputowanych do odczytania listy; potem rozpoczęły się obrady, gdy jednak dla głosowania odczytano nazwiska powtórnie, okazało się, że liczba obecnych jest znowu niedostateczną. Rozgniewany prezydent kazał w dziennikach ogłosić nazwiska opiesziałych.

— Jego Mość Król Neapolitański ułaskawił uchwałą, datowaną z Gaety, dwudziestu szczęściu na 2 — 7letnie więzienie skazanych więźniów.

## Niemce.

(Stan zdrowia Króla pruskiego. — Tajne fundusze.)

**Berlin**, 12. kwietnia. Zapytani z rozkazu księcia Prus przyboeczni lekarze Króla oświadczyli w raporcie swym z 3. kwietnia, że od czasu ostatniego ich raportu z 2. stycznia r. b. nastąpiło stanowcze polepszenie w stanie zdrowia Króla, tak dalece, że Jego król. Mość nie tylko zostaje w zupełnem posiadaniu władz umysłowych, ale jest nawet większa niż kiedykolwiek nadzieja, że słabość szczęśliwie się zakończy, i że Jego król. Mość będzie mógł napowrót objąć sprawę rządu.

Co do czasu, kiedy mogłoby nastąpić ziszczenie tej nadziei, nie mogą lekarze i dziś jeszcze powiedzieć nic stanowczego, i ograniczają się tylko na powtórne oświadczeniu, że Król nawet po zupełnem odzyskaniu zdrowia będzie musiał dla zabezpieczenia skutków kuracyi wstrzymywać się jeszcze przez kilka miesięcy od wszelkich spraw rządowych.

— Pruska izba deputowanych odrzuciła wniosek wymierzony przeciw ministrowi spraw wewnętrznych względem zmniejszenia tajnych funduszy. Minister sam upraszał o całkowite przyzwolenie sumy 80.000 talarów, gdyż w ostatnim roku nie zaszło nic takiego, co by mogło usprawiedliwiać zmniejszenie kredytu. Przy obradach nad systemem więziennym, a osobliwie nad systemem odosobnionych więźniów, oświadczył minister, że Jego król. Mość zajmuje się wielce tą sprawą.

## Szwecya.

(Sądy duchowne.)

Dziennik *Aftonblad* zawiera niespodzianą wiadomość: Nadworny trybunał w Sztokholmie wyda temi dniami przy otwartych drzwiach ostateczny wyrok w religijnym procesie, który miejski konsyrtor wytoczył przed pięć laty siedmiu na łono katolickiego kościoła powróconym kobietom, a z których już jedna umarła. Dotąd kanclerz ministerstwa sprawiedliwości przechowywał te akta z wyższego rozkazu. Teraz zwrócono akta trybunałowi z wezwaniem, aby ile możności wydał wyrok najspieszniej. Dziennik *Deutschland* powiada: Wkrótce doczeka się Europa, że szwedzkie trybunały sądowe karać będą religijne przekonanie nie tylko wygnaniem z kraju,

utrata obywatelskich i sukcesyjnych praw i t. d. ale oraz rozłączeniem żony od męża i matki od dzieci.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Ułaskawienia. — Śledztwa i wyroki na defraudacye. — Założenie fideikomisów i majoratów.)

**Warszawa**, 11. kwietnia. *Gazeta warszawska* donosi: Na przedstawienie J. O. Księcia Namiestnika Królestwa raczył Jego Ces. Mość pozwolić najlaskawiej Ludwikowi Wojtasińskiemu i Janowi Schmidt, rodem z Królestwa Polskiego, którzy za przestępstwa polityczne z pozbawieniem wszelkich praw zesłani zostali w r. 1851 do Syberji, powrócić do kraju z zachowaniem im praw zapewnionych ułaskawionym przestępcom politycznym. Również pozwolił Jego Mość Cesarz powrócić do Królestwa przebywającemu we Francji wychodźcy polskiemu Anastazemu Redych.

**Petersburg**, 1. kwietnia. Dłuższy czas nie było już słychać o śledztwach, wytoczonych przeciw defraudacyi urzędników administracyi wojskowej w ciągu ostatniej wojny. Temi jednak czasy zapadł nowy surowy wyrok przeciw urzędnikom departamentu marynarki, którzy dopuścili się przestępstwa. Dawniej już przekonano o tej przewinie kilku urzędników w Mikołajewie. Na mocy zaś nowego obszernego śledztwa oddalono ze służby kontradmirała Schwendera I. za niedbałość w dopełnianiu swych powinności, a pułkownika Trościńskiego, naczelnika komisaryatu ekspedycyjnego dla floty czarnomorskiej skazał wyrok za oszustwo w urzędzie i nadużycie położonego w nim zaufania rządowego na utratę stopnia, rangi i orderu i banicyą do Syberji. Prezydent komisji do przyjmowania prowiantu otrzymał za nieuwagę w urzędowaniu surową naganą, zapisaną do listy służbowej, a pewien porucznik, zatrudniony przy departamencie budownictwa morskiego, został za defraudacyę degradowany na prostego żołnierza.

— Względem założenia fideikomisów i majoratów w majątkach dziedzicznych liwońskich wydał Cesarz następujące rozporządzenie: 1) Założenie fideikomisów i majoratów z dóbr dziedzicznych bez najwyższego potwierdzenia na tej samej zasadzie, na jakiej jest pozwolone dla dóbr nabytych, zostawia się do woli szlachty gubernii liwońskiej, tylko w tym przypadku, jeżeli założyciel jest bezdzietny i nie ma żadnych innych descendentów w prostej linii. Wtedy należy ściśle przestrzegać tego, ażeby akt założenia przedłożono nadwornemu sądowi do potwierdzenia jeszcze za życia założyciela, i żeby zachowano wszystkie przy zamianie majątności w fideikomis potrzebne formalności i zwyczaje; jako to publikacyę, wezwanie kredytorów i każdego kto ma jaką pretensyę do majątności, tak zwany proklam i t. d. Na założenie fideikomisów albo majoratów za pomocą testamentu, które się aż po śmierci testatora pojawia, nie należy na mocy powszechnych ustaw państwa w żaden sposób pozwalać. 2) Na założenie fideikomisów lub majoratów przez właściciela dóbr, który ma dzieci lub innych descendentów w prostej linii, w zamiarze, ażeby utrzymanie dóbr w rodzinie zachować, należy zezwalać, jednak nie inaczej, jak tylko ażeby każdą razą projekt aktu założenia przez ministerstwo sprawiedliwości do najwyższego potwierdzenia przedłożono. Przed tem potwierdzeniem należy akt założenia, jak powyżej wspomniano, przedłożyć nadwornemu sądowi, wydać proklam i skutecznie ingrosacyę aktu w księgi hipoteczne. Niezawisłe od tego, należy stosownie do najuniższej próśby szlachty liwońskiej i według istniejącego w gubernii kurlandzkiej regulaminu, przyjąć za zasadę, ażeby założyciel fideikomisu każdą razą zabezpieczył swoich innych spadkobierców w linii zstępnej, wpłatą gotowego kapitału na ich korzyść do sądu, odpowiednią takiej części majątności dziedzicznej, jakaby prawnie na nich przypadła, przyczem należy wziąć za podstawę deftaxacyę majątności przy ostatnim podziale. Rozumie się samo przez się, że wpłata pieniężnej sumy tylko wtedy jest potrzebna, jeżeli założyciel nie posiada żadnych innych dóbr, któremi by drugich swych spadkobierców w dolnej linii, stosownie do udziału każdego zaspokoił. 3) Jeżeli w akcie założenia uczynionym przez bezdzietnego właściciela dóbr, zawarte jest postanowienie, ażeby za przejściem majątności w posiadanie sukcesora, który nie nosi nazwiska właściciela zgasłego, spadkobierca przybrał imię familijne założyciela, tedy do takiego aktu należy każdą razą prosić o najwyższe potwierdzenie.

## Turcyja.

(Pieniądze papierowe. — Doniesienia z Bagdadu i Trypolidy. — Wiadomości bieżące.)

**Konstantynopol**, 3. kwietnia. Kaimy tracą co raz więcej na wartości, w tym samym stosunku powiększa się drożyzna a cały handel cierpi. Nietylko tutejszym, ale nawet zagranicznym kupcom i fabrykantom dokucza to bardzo dotkliwie. Pomoc jest spieszenie potrzebna. Projekt rozmaitych kolei żelaznych spowodował turecki rząd wydać ustawę wywłaszczenia i temi dniami została publikowana. Towarzystwo „Messageries Imperiales“ utraciło na czarnem morzu jeden okręt. W powrocie z Trebizondy uderzył parostatek „Egiptus“ pod Karasoną na skałę, rozpadł się i zatonął. Udało się tylko ocalić podróżnych i większą część towarów.

Z Bagdadu piszą pod dniem 16go lutego, że po bardzo uciążliwej podróży miał Omer Basza odprawiać wjazd swój do Bagdadu dnia 19. albo 20. lutego. W całej swej podróży z Alepo do Mosulu a szczególnie w okolicach Diarbekiru ucierpiał generał-gubernator z swem wojskiem bardzo wiele, gdyż zima była tam bardzo ostra. Zresztą nie wydarzyło się podczas całej podróży nic osobliwszego, wyjąwszy zamordowanie pułkownika Nury Beja nad

brzegami Eufratu. Omer Basza wyprawił pułkownika w misji do jednej arabskiej wioski, gdzie zamiast gościnnie go przyjąć zabił pułkownika. Za to morderstwo skarał Omer Basza Arabów surowo i zdaje się, że do tego odnoszą się wiadomości, że Beduini opór stawili przeciw Omerowi Baszy. Regularne wojska uderzyły i Beduini utracili kilkaset ludzi, zaś straty wojsk regularnych były tylko bardzo małe.

Z Malty telegrafują do dziennika *Times* pod dniem 7. kwietnia: „Wczoraj przybyła tutaj wiadomość potyczki pod Ghadamas między Turkami a Arabami pod dowództwem Szeika Guma. Guma pobity poległ z ręki jednego Araba z własnej jego świąty. Jego głowę przywieziono do Trypolidy; zwycięstwo obchodzono wielką ucztą. Turecki liniowy parostatek i jedna fregata z załogą 3000 żołnierza odplynęły z Konstantynopola, wypoczywały w Korfu dnia 19. marca, a dnia 22. marca odplynęły do Albanii ku ochronie granic tureckich od rozbojniczych napadów na Adryatyku i od granicy Czarnogórców.“

## A z y a.

(Telegram indyjski. — Zajścia pod Adenem. — Stan rzeczy na Kaukazie.)

Z Allahabadu z dnia 17. marca przybyła następująca depeza: Z Futyguru piszą pod dniem 15. marca, że Nana Sahib znajdował się zawsze jeszcze w Jehanpurze i że naczelnicy powstańców bawili przy nim. Powstańcy wpadli na nowo do futygurskiego dystryktu, uderzyli na Tanahów i rozpędzili policyę. Generał Penny znajduje się zapewne w pobliżu Dżumny. Powstańcy co wpadli do Ghatampur Pergunah, wrócili znowu rzeką Humirpur. Naczelný wódz nadesłał następującą depezę z Luknowa: Wczoraj zajęto mosty, a wojska posuwały się naprzód i obsadziły Muczu Bawan i wielki Iman Bara. Znaczne nieprzyjacielskie siły przekroczyły kamienny most na godzinę przed rozpoczęciem sztormu sir J. Outrama. W porównaniu z wczorajszym dniem był opór bardzo mały. Dywizya Gurdów obsadziła wczoraj w nocy nieprzyjacielską pozycyę przed Alumbagiem. Tłumy uzbrojonych i nieuzbrojonych opuściły miasto, zwróciły się na północ. Nasze wojska zbliżyły się zwolna ze wszech stron do nieprzyjacielskiej linii bojowej, a mianowicie w kierunku Gutghatu i Musabahu, gdzie posuwali się powstańcy. Punkt, gdzie powstańcy zebrać się zamierzają, nie jest jeszcze wiadomy.

**Aden.** Gdy Sultan z Adhicc, miasta położonego o 20 angielskich mil od Adenu, odciał warowni przywóz żywności, wyruszył dowodzący brygadier dnia 18. marca rano w 600 ludzi i 2 działa, i zmusił Arabów po krótkiej potyczce do poddania się. Arabowie utracili przytem 20 do 30 ludzi. Anglicy zaś żadnych prawie nie ponieśli strat. W chwili, gdy parostatek „Candia“ odplywał z Adenu, panował znowu pokój, a krajowcom wolno było jak zawsze przychodzić do miasta. Co do tej potyczki z Arabami w Adenie, to depeza dziennika *Times* nadmienia, że załoga rozpędziła przeciwników dopiero po dwukrotnej wycieczce, jednak potwierdza, że pokój został przywrócony.

— Według listów z Konstantynopola zdaje się potwierdzać wiadomość o zawarciu zaczepnego i odpornego przymierza między południowemi plemionami Czerkiesyi a goralami Daghestanu. Na tym uroczystym akcie znajdowali się wszyscy naczelnicy, między tymi Naib Muhamed Emin Basza i Szamil. Postanowili prowadzić wojnę dalej zaciebie, starać się wszelkimi możliwemi środkami uznanie „Czerkieskiej narodowości“ i wysłać adresy do posłów wielkich mocarstw, aby za ich pośrednictwem uprosić zaniechania krwawych walk na Kaukazie. Zawarcie tego związku spowodowało Rosyan przedsięwziąć stanowczy krok; z znaczniemi siłami wtargnęli aż do głównej kwatery Naiba Muhamuda Emina Baszy, jednak Czerkiesy zmusili ich do odwrotu, tak samo niepowiodło się Rosyanom przy szturmie przypuszczanym do trzech warowni w pobliżu Psziszki i przy trzeciej walce nad rzeką Pesza. Powyższe wiadomości potrzebują jeszcze potwierdzenia, gdyż równocześnie z temi wiadomościami nadszedł telegram z Petersburga, według którego główna siła korpusu Czeceńskiego obsadziła wyżynę Dargo, ostatnią zaporę do dalszego wszechstronnego wkroczenia rosyjskich wojsk, oraz że do arguńskiego wąwozu założono drogi.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Lwów**, 16go kwietnia. W tej chwili otrzymaliśmy bliższe szczegóły zbrodni popełnionej w Brodach dnia 13go b. m.; nim je dokładniej podać będziemy mogli, nadmieniamy tylko pobieżnie objaśniając pierwsze doniesienie telegraficzne, że morderca jest niejaki Dominik Borzemski, rodem z Tarnopola; miał przy sobie w chwili popełnionej morderstwa: a) parę pistoletów dwururnych, b) dwa pojedyncze pistolety i c) szyllet czyli właściwie nóż styryjski; którym jak się z śledztwa pokazuje, przebił pierwszą oliarę, bo ciało Hausnera ma siedm znaków ciężkiego pchnięcia. Z uszkodzonych sprzętów w kantorze wnoszą, że walka musiała być wielką z mordercą; i że na wrzawę nadszedł magazynier Hauswald, którego morderca także śmiertelnie raził; w sieniach zabity leżał tragarz Moses Safran, a w dziedzińcu stróż, ranny wystrzałem z pistoletu bardzo niebezpiecznie. W chwili ujęcia mordercy był bez przytomności, ranił się dwururnym wystrzałem, przeniesiony do szpitalu, odzyskał na zajutrz przytomność; i z tego co zezna podamy bliższe doniesienie.

**Paryż**, 12. kwietnia. *Monitor* ogłasza, że dzienniki, któreby podawały fałszywie dywidendy towarzystw akcyjnych, będą pociągane do odpowiedzialności.

